

Encyklika "Ecclesiam suam", o drogach, którymi

Kościół Katolicki powinien kroczyć

Papież Paweł VI (wybrane fragmenty)

Narodziny Kościoła a zarazem obudzenia się w nim świadomości swego Boskiego posłannictwa należy uznać za wydarzenia właściwe dla Dnia Zesłania Ducha Świętego. Jak w jednym czasie zaszły, tak też i później nierozłącznie będą kroczyć drogą rozwoju. Kościół będzie mianowicie czynił postępy w ujmowaniu sposobu swego bycia, w kierownictwie, w życiu społecznym wiernych, a zarazem coraz bardziej będzie zyskiwał na uświadomieniu sobie swego posłannictwa, swej tajemniczej natury, swojej nauki oraz wykonywania zleceń – zgodnie z modlitwą świętego Pawła. **A modłę się o to, aby miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu.**

Kościół żyje Chrystusem

Kościół bowiem winien wglądać w siebie i zorientować się, że kwitnie bogactwem swego życia. Jeżeli chce pełnić swoje zadania oraz obwieszczać światu orędzie zbawienia i braterskiej miłości, musi sam dążyć do pełniejszego zrozumienia siebie. **W sobie samym winien przeżywać Chrystusa, w myśl znanego wyrażenia świętego Pawła: Iżby Chrystus zamieszkał w waszych sercach przez wiarę.**

Kościół głęboko się zakorzenił w ludzkiej społeczności, skoro przebywa w jej tonie; z niej otrzymuje swoich członków, od niej odbiera bezcenne skarby ludzkiej kultury, podziela jej losy i przysparza jej pomyślności. Równie jednak wiadomo, że dzisiejsza ludzkość jest w trakcie przemian, wstrząsów i rozwoju, które zmieniają ogromnie nie tylko jej zewnętrzny styl życia, ale również

duchowe nastawienie. Poglądy ludzi, ich kultura umysłowa oraz życie duchowe podlega przemożnemu oddziaływaniu czy to wielkich osiągnięć w zakresie wielu nauk, techniki i społecznego życia, czy też prądów filozoficznych lub różnych teorii państwowych, które nurtują i przenikają społeczeństwo. Wszystko to, jak morskie fale, zalewa Kościół i wywołuje w nim wstrząsy, ponieważ panujące w świecie stosunki wywierają potężny wpływ na tych, którzy się powierzają się kierownictwu Kościoła, na skutek tego zagraża niebezpieczeństwo jakby zawrotu głowy, oszołomienia i zamieszania, mogącego podważyć same podstawy spoistości Kościoła i skłonić wielu do przyjęcia wręcz niesamowitych zapatrywań, jak gdyby Kościół miał się wyrzec swego posłannictwa i przyjąć nowe zgoła i nieoczekiwane formy swego życia. **Czyż na przykład błędy tak zwanego modernizmu odżywiają obecnie na naszych oczach w niektórych aspektach życia religijnego, obcych prawdziwej religii katolickiej, nie starcza za dowód tych dążeń, poprzez które różne laickie światopoglądy i zapędy usiłują skazić rdzenną naukę Chrystusowego Kościoła i jego dyscyplinę?** Sądźmy zatem, że celem skutecznego ustrzeżenia się tych zagrożeń, napierających z różnych stron, można trafnie zastosować zaradczy środek, jeżeli Kościół będzie usiłował zdobyć głębszą świadomość siebie i lepiej zrozumie, **czym jest według myśli Jezusa Chrystusa, którą Pismo Święte i tradycja apostołska przechowują bez uszczerbku, a tłumaczy i wyjaśnia tradycja kościelna. Tradycja ta, jak dobrze wiemy, korzysta ze światła i kierownictwa Ducha Świętego.** Jeżeli będziemy prosić o Jego pomoc i ulegać Mu, to będzie przy nas, by się niezawodnie spełniły obietnice Chrystusa: **Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w Moim imieniu, Ten was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.**

To samo można powiedzieć o błędach, które ciskają się w obręb Kościoła. Ulegają im ci, co częściowo tylko znają

Kościół i jego posłannictwo, nie biorą natomiast należycie w rachubę Bożego objawienia i ustanowionego przez Chrystusa Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

Z chwilą, gdy Sobór Trydencki usiłował naprawić szkody wynikłe z bardzo ciężkiego kryzysu, który w XVI wieku oderwały od Kościoła Chrystusowego mnóstwo jego członków, zasłynęło wielu wybitnych miłośników teologii, którzy wypracowali naukę o Kościele, a przez to nadali rozmachu tego rodzaju studiom. Wystarczy tu nadmienić to, co na ten temat rozstrzygnął decydująco Sobór Watykański I, by sobie jasno uprzytomnić, jak nieodzowne jest, nie tylko ze strony Pasterzy i Nauczycieli, lecz i katolików oraz wszystkich chrześcijan, zwrócenie szczególnej uwagi na Kościół i skupienie się na niej jako na koniecznym punkcie wyjścia, z którego widnieje droga do Chrystusa i do Jego dzieł. Jeżeli więc Sobór Watykański II nazwano dalszym ciągiem i uzupełnieniem poprzedniego Soboru, to właśnie, dlatego, że mu powierzono zadania opracowania i ostatecznego określenia nauk o Kościele. By się nie rozwozić, nie chcemy tu więcej na ten temat dorzucać, ponieważ znacie go dobrze z uwagi na jego przynależność do nauki katechizmu i do szeroko przyjętej dziś w Kościele świętej formy pobożności. Nie możemy wszakże pominąć powołania się przynajmniej na dwa dokumenty, godne, jak się nam zdaje, szczególnej pochwały, mianowicie na encyklikę: *Satis cognitum* Papieża Leona XIII z roku 1896 oraz jego encyklikę *Mystici Corporis* Piusa XII z roku 1943. Dokumenty te podają nam obszernie i jasno naukę o tej Boskiej Instytucji, poprzez którą Chrystus prowadzi dalej na ziemi dzieło Odkupienia i którą się obecnie zajmujemy. Wystarczy przypomnieć tylko początek drugiego z papieskich dokumentów, które w dziedzinie teologii o Kościele zdobył już najwyższą rangę i dostarcza przebogatej treści do pobożnego rozpamiętywania tajemnicy miłosierdzia Bożego, która dotyczy nas wszystkich. Posłuchajmy doniosłych słów

Naszego Poprzednika: *Naukę o Mistycznym Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, wzięliśmy z ust naszego samego Zbawiciela. Stawia ona we właściwym świetle owo wielkie nigdy nie dość wystawione dobrodziejstwo, dotyczące najściślejszego zjednoczenia z tak wzniosłą Głową. Wymieniona nauka znaczeniem swym i godnością zachęca wszystkich, którzy poddają się działaniu Ducha Bożego, do kontemplacji, a oświecając ich umysły pobudza nader silnie do wykonania zbawczych uczynków, odpowiadających jej wskazaniom.*

Tajemnica Kościoła

Dobrze wiemy, że jest to tajemnica i to tajemnica Kościoła. Jeżeli natomiast będziemy z uwagą ją rozważać, jest rzeczą niemożliwą, byśmy przez to nie napełnili dusz naszych bardzo wielu dobrami, tymi mianowicie, których najbardziej zdaje się potrzebować Kościół w obecnych czasach. Chrystus będzie obecny; co więcej, jego życie ukaże swoją siłę i moc w duszach jednostek i w całym Ciele Mistycznym przez praktykę żywej i ożywiającej wiary, według już przytoczonego zdania świętego Pawła Apostoła: **izby Chrystus zamieszkał przez wiarę w naszych sercach. I w rzeczy samej, świadomość tajemnicy Kościoła należy do cnoty wiary, którą osiągnęła już dojrzałość i przepoiła całe postępowanie. Ona bowiem rodzi ów zmysł Kościoła, który powinien zupełnie opanować prawdziwego chrześcijanina: rozumiemy przez to takiego chrześcijanina, który wychował się i wykształcił na nauce słowa Bożego, którego żywiły łaska sakramentalna i niebieskie natchnienie Pocieszyciela, którego wzmocniło ćwiczenie się w cnotach ewangelicznych, ukształtowało współzycie i kultura duchowa społeczności kościelnej, który wreszcie odczuwa ogromną radość z uczestnictwa w królewskim kapłaństwie, udzielonym Ludowi Bożemu.**

Misterium Kościoła nie jest jednak tego rodzaju prawdą, która by się zamykała w ramach wiedzy teologicznej, ale winna wejść w samą praktykę życia, by wierni, zanim jeszcze wyrobili sobie jasno pojęcie o tej prawdzie, mogli

ją poznać niejako doświadczalnie, w sposób odpowiadający ich naturze. Natomiast wspólnota wiernych z pewnością pozna, że należy do Ciała Mistycznego Chrystusa, gdy zwróci uwagę na to, że w zakres posługi hierarchii kościelnej z nakazu Bożego obowiązek wprowadzania do wspólnoty nowych chrześcijan, rodzenia ich, wychowywania, uświęcania i kierowania nimi. Dlatego **Chrystus ustanowił hierarchię jako nadprzyrodzone narzędzie, którym On sam się posługuje, by swoim mistycznym członkom udzielać przewspaniałych darów prawdy i łaski i nadać Ciału Mistycznemu, pielgrzymującemu na ziemi, własny widzialny organizm, doskonałą jedność, zdolność odpowiedniego wykonywania zadań, stosowną różnorodność i duchowe piękno. Porównania nie potrafią w ogóle wyjaśnić w sposób odpowiedni prawdy i głębi tej tajemnicy przy pomocy wyobrażeń dostosowanych do naszego umysłu.** Ale przecież poza obrazem Ciała Mistycznego użytym przez świętego Pawła Apostoła, o którym wspominaliśmy wyżej, należy przypomnieć także to porównanie, którym posłużył się Chrystus, mianowicie do budowli, której - jak się wyraził - On sam jest sprawcą i twórcą. **Ta budowa opiera się na człowieku ze swej natury kruchym i ułomnym, ale przez Chrystusa zmienionym jakby w mocną skałę, która z pomocą Bożą nigdy nie zawiedzie: Na tej skale zbuduje Kościół mój.**

Cichy Przyjaciel gromadzi poszukujących prawdy przez modlitwę i Słowo w każdą środę w ORATORIUM przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Kielcach po mszy św. o godz. 18.00.

!Możesz do nas dołączyć!

Asystent diecezjalny: ks. Przemysław Filipkiewicz
Teksty przygotowała D.B.

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej
<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 199

Bezpłatne pismo katolickie wydawane za zgodą biskupa kieleckiego

Żarliwością rozpałiłem się o chwałę Pana Boga

Głos wołającego na pustkowiu



Wzywamy zatem wszystkich do świadomego, obojętnego i żarliwego aktu wiary w Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nasze życie religijne winniśmy obecnie kształtować poprzez takie właśnie wyznanie wiary, mocne i niezachwiane, choć zawsze pokorne i pełne bojaźni, jaką była znana z lektury Ewangelii świętego Jana wiara tego niewidomego od urodzenia, któremu Jezus Chrystus z przedziwną dobrocią i podobną mocą przywrócił wzrok: **Wierzę Panie;** albo jaką wyznała Marta wedle tejże Ewangelii: **Tak, Panie! Jam uwierzyła, że Tyś jest Chrystus, Syn Boży, który przyszedł na ten świat;** lub wreszcie taką, jaką wyraził Szymon, zwany potem Piotrem, w tak cenne dla nas ujęte słowa: **Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego.** Dlaczegoż to jednak, ośmielamy się wzywać was do wzbudzenia w sobie aktu kościelnej świadomości i do otwartego, choć wewnętrznego wyznania wiary? (Papież Paweł VI)